ROZMAITOŚCI WARSZAWSKIE

Pismo dodatkowe do Gazety Korrespondenta Warszawskiego.

we ŚRODĘ D. 14 Czerwca 1826.

Ner: 24

Utile dulci

I.

O dawnych Urzędach Polskich.

Co w rozmaitych dziełach znayduie się, iuż to zbiorowo iuż dorywczo tylko, a w szczególności co o tém napisali *Hartknoch, Lengnich, Skrzetuski, Czacki* i inni; to udzielamy naszym czytelnikom pokrótce, powodowani tą myślą: że nie ieden z dzisiay żyiących Polaków, podobno iak o żelaznym wilku słucha o naszych dawnych Stolnikach, Cześnikach, Łowczych, Krayczych i t. p. nieznaiąc a nawet niemogąc się dowiedzieć, co tó wszystko miało za znaczenie. Mieliśmy i to na uwadze, iż nieiednemu z szanownych weteranów naszych, który dotąd szczyci się tytułem dawnych polskich czasów, przyiemnie będzie odczytać to, co dla tegoczesnéy młodzi iest osobliwością lub rzeczą wcale obcą; że nakoniec nieiednemu młodemu Polakowi który liczył w antecesorach swoich, Stolników, Czesników, albo Chorążych i Towarzyszów, również przyiemnie będzie, czytać o znaczeniu, powadze i obowiązkach przodków swoich. Jest to wyiątek z manuskryptu r. 1764, w tych słowach.

Dawny skład Rządu Polskiego.

Rzpospolita Polska, iest razem monarchiczna, arystokratyczna i demokratyczna. — Dzieli się na trzy stany, to iest: *Król, Senat,* i *Stan Rycerski*, które podczas seymu złączone, wraz absolutnie panuią, a ieżeli się seym zerwał, to przez *Senatus Consilium*, dwa stany, to iest: Król i Senat dysponuią. Jednakże *Senatus Consilium* w materye stanu wdawać się niemoże, załatwiaiąc iedynie partykularne kraiu dyspozycye.

S e n a t.

Senat iest złożony z Biskupów, Woiewodów, Kasztelanów krzesłowych, Kasztelanów drążkowych, i dziesięciu Ministrów Stanu.

B i s k u p i.

Biskupi naypierwsze mieysca maią w zasiadaniu, iest ich 17. Naypierwszy iest Arcybiskup Gnieźnieński, który iest razem *Prymasem* Królestwa Polskiego. Ten podczas interegnum ma powagę monarszą. On stany Rzpospolitey konwokuie, wici na pospolite ruszenie wydaie, Króla nominuie, do korony kandydatów podaie. Przed nim krucyfer Kanonik Gnieźnieński krzyż do Senatu nosi, i wszędzie przed nim z krzyżem iedzie. W Senacie naypierwéy zasiada; podczas bezkrólewia ma moc bić monetę. Po nim następuie Arcybiskup Lwowski i Biskupi tym porządkiem: — Krakowski, którego prerogatywa, że Króla koronuie; po nim Kuiawski, Poznański, Wileński, zasiadaią alternate, to iest: Biskup Poznański, kiedy w Polsce wyżéy siedzi od Wileńskiego, w Litwie zaś wyżéy Wileński od Poznańskiego. — Płocki, Warmiński, Łucki. (alternate w Polsce Warmiński, w Litwie Łuc-

ki.) — Zmudzki, Chełmiński, Chełmski, Kiiowski, Kamieniecki, Inflandzki, Smoleński. — Skoro który z Biskupów umrze, to Król ma moc per Jus patronatus, iednemu z kanoników lub zakonników, biskupstwo konferować, bez nayumnieyszey elekcyi kapitularnéy. Rzpospolita, dla tego prymacyalną godność przy duchowieństwie zostawiła, żeby przez tę prerogatiwę żadnéy do korony uzurpacyi niebyło, ile że świecki będąc Prymasem, mógłby się absolutnie do tronu pociągnąć.

Powaga Senatorska iest dożywotnią i nieustaiącą, w krzesłach rady swoie daią. Izba Senatorska iest oddzielnie, gdzie Król na tronie po kilku stopniach pod baldachimem siedzi a Senatorowie po iego prawéy i lewéy stronie, zaś na przeciwko tronu ministrowie.

Izba Poselska iest osobno, gdzie Posłowie od Woiewództw, Ziem i Powiatów na ławkach siedzą. Reprezentuiąc stan rycerski sami w swéy Izbie radzą, a czasem się z Senatorską łączą activitas iest ich doczesna, bo póty trwa póki seym, a na drugi seym innych obieraią, i ci co na drugi rok niebędą obrani, to activitate carent i niemogą w żaden głos się wdawać.

Duchowni naypierwéy za Alexandra Króla w Senacie zasiadać poczęli. W Senacie inni być niemogą tylko rodowita szlachta polska bo Xiążęta, Hrabiowie, wielkie domy i naystarodawnieysze familie, równością szlachectwa zaszczycaią się, bez różnicy urzędu i funkcyi, gdzie zasługi przed urodzeniem zawsze pierwszy prym biorą.

Jako Król przysięga na Pacta Conventa przed koronacyą, że ma dotrzymać prawa, wolność i swobody Rzpospolitéy, tak nawzaiem pod czas koronacyi, Stany Rzpospolitéy przysięgaią mu na wierność.

Skoro który za przywileiem Królewskim, Senatorem lub Ministrem zostanie, nim zasiądzie w Senacie, musi przed Królem przysiądz przy Kanclerzu, który mu rotę czyta, iako wierną radę sprawować będzie, że sekretu Królowi i Rzpospolitéy dotrzyma, że wszelkie zdrady doniesie i onym oponować się będzie, aukcyonować porządek dobra pospolitego zechce i sprawiedliwie sądzić nieomieszka.

Wszystkim Senatorom na Biskupstwa, Wdztwa, Kasztelanie i Ministerya, Król z podpisem ręki swoiéy przywileia daie, opatrzone pieczęcią. Koronną lub Litewską przez Kanclerza przyciśnioną, przez niego konotowaną i w metryce inserowaną. Excypuią się wszakże trzy krzesła Senatorskie które przez elekcyą nobilitatis idą, iako to: Starostwo Zmudzkie, oraz Wdztwa Płockie i Witebskie, których elekcyą lubo affecta braterskie sporządzaią, Król iednak przywileia konfirmuie.

W o i e w o d o w i e.

Woiewodowie w Polsce, są to Wodzowie Prowincyi swoich, które się zowią Wdztwami. A że na woynę każdy z nich prowadzi szlachtę Wdztwa swego, dla tego nazwany Woiewodą, to iest: na woynę wodzący. Jego funkcya na pospolite ruszenie i na elekcyą Króla, swoie Wdztwo prowadzić; w senacie radzi, na seymiku zagaia i naypierwszym w Wdztwie iest dyrektorem. Do Ziem i Powiatów od iego Wdztwa dependuiących, na elekcyą Ziemstwa uniwersały wydać powinien, albowiem w Koronie, Urzędy w Wdztwach Ziemskich i Powiatach te tylko są elekcyine: Podkomorzego Sędziego ziemskiego, Podsędka i Pisarza; a zaś w Litwie: Marszałka, Podkomorzego Chorążego, Sędziego ziemskiego, Podsędka i Pisarza ziemskiego. — Trzeba wiedzieć, że marszałkowie są w Powiatach, ale w Woiewództwach ich niema, bo w Litwie niemasz Kasztelanów drążkowych tylko krzesłowi. — Woiewodowie w Koronie maią swoich subalternów, doglądać powinni żeby miary były sprawiedliwe, one cechować, cenę zboża naznaczać, a zaś w Litwie i w Woiewództwie Kiiowskiém, Podwoiewodowie należą do sądów grodzkich a nie do miar i są wyższéy prerogatywy od tamtych, bo pierwszemi są urzędnikami grodzkiemi. W Koronie Woiewodowie Grodów niemaią, tylko który Woiewoda iest Jenerałem Wielkopolskim, to ma dwanaście Grodow, w Prusiech iako to: Chełmiński, Malborski i Pomorski Woiewoda, maią swoie Grody i Woiewoda Kiiowski ma swóy Gród; a zaś w Litwie wszyscy Woiewodowie maią grody, okrom Brzeskiego, Mścisławskiego i Mińskiego, którzy grodow niemaią. Wszyscy Kasztelani po Woiewodach zasiadaią, tylko trzech siedzi między niemi, i taki Woiewodów idzie porządek: Kasztelan Krakowski, Woiewoda Krakowski, Poznański, Wileński, z Poznańskim alternatą podług prowincyi seymu; Woiewoda Sandomierski, Kasztelan Wileński, Kaliski, Trocki, Sieradzki Woiewodowie; Kasztelan Trocki, Woiewoda Łęczycki, Starosta Zmudz-

ki, Brzesko-Kuiawski, Kiiowski, Inowrocławki, Ruski, Wołyński, Podolski, Smoleński, Lubelski, Płocki, Bełzki, Nowogrodzki, Połocki, Witebski, Mazowiecki, Podlaski, Rawski, Brzesko-Litewski, Chełmiński, Mścisławski, Malborski, Brocławski, Pomorski, Miński, (przedtém Derbski teraz zawoiowane,) Inflandzki (przedtem Wędeński i te zawoiowane) nakoniec Czerniechowski. Derbskie, Wędeńskie i Pernackie lubo zawoiowane, iednakże podziśdzień w Polskim Senacie Senatorów maią. Wdztwa Kiiowskiego, połowa zawoiowana połowa nie; Inflant bardzo mała cząstka w Polsce, tylko Powiat Dymburski a Ryga u Moskwy.

Kasztelanowie.

Po Woiewodach zasiadaią Kasztelani i są dwoiacy: krzesłowi i drążkowi. Powinność Kasztelanów podczas Pospolitego-Ruszenia, odebrawszy od chorążego komendę, do Woiewody przyprowadzić, a podczas woyny w zamkach swoiéy ziemi lub Wdztwa, mieć komendy powinni i one od attaków bronić, iako to: Kasztelan Lubelski, zamku broni Lubelskiego, Kasztelan Wołyński broni zamku Łuckiego, Podolski w Drohiczynie i t. d. i dla tego maią denominacyą od łacińskiego słowa Castellum, co się znaczy zamek albo Kasztel. W Litwie maią swoie sądy, do których appelacye z sądów Podkomorskich idą; a gdyby przy rozgraniczeniu kto kogo zabił, albo kopiec na złość rozrzuił, tedy Kasztelan sam swoią osobą, kryminalnie sądzić ma. W Senacie Kasztelanowie z Woiewodami radzą.

Kasztelanowie krzesłowi tak zasiadaią; Poznański, Sandomirski, Kaliski, Woynicki, Gnieźnieński, Sieradzki, Łęczycki, Zmudzki Brzesko-Kuiawski, Kiiowski, Jnowrocławski, Lwowski, Kamieniecki, Wołhyński, Smoleński, Lubelski, Połocki, Bełzki, Nowogrodzki, Płocki, Witebski, Czerski, Podlaski, Rawski, Brzesko-Litewski, Chełmiński, Elblądzki, Bracławski, Gdański, Miński, Inflandzki, Czerniechowski. Derbskie, Wędeńskie i Pirnawskie Kasztelanie ustały. Maią i ci tę moc iak wszyscy Senatorowie, Królowi rzetelnie radzić, na rezydencyą do boku Królewskiego, na Kommissye Skarbowe, i do konstytucyi z Biskupami i Woiewodami, z Senatu deputowani bywaią.

Kasztelanowie drążkowi są ci: Sądecki, Międzyrzecki, Wiślicki, Biecki, Rogoziński, Radomski, Zawichocki, Srzeński, Lędzki, Żarnowski, Małogoski, Wieluński, Przemyski, Halicki, Sanocki, Chełmski, Dobrzyński, Połniecki, Krzywiński, Czechowski, Nakielski, Rospirski, Biechowski, Bydgowski, Brzeziński, Kruszewski, Oświeciński, Kamieński, Spicimirski, Inowłodzki, Kowalski, Santocki, Sochaczewski, Warszawski, Gostyński, Wiski, Raciążki, Sierpski, Wyszogrodzki, Rypiński, Zakroczymski, Ciechanowski, Liwski, Słoński, Lubarzewski, Konarski, Sieradzki, Konarski, Łęzycki, i Kiiowski.

Ministri Pacis et Belli.

Dwoiakie iest ministerium, iedno status albo pokoiu, drugie belli albo woienne. Ministrow status iest dziesięciu; pięciu koronnych, pięciu Litewskich; belli cztere t. i: dwóch koronnych, dwóch litewskich. Ministrowie status zasiadaią w Senacie i radzą, ministrowie belli niesiedzą, chyba który Wdztwo albo Kasztelaniią ma. Ministrów status taki iest porządek: Marszałek wielki koronny, marszałek wielki litewski, kanclerz wielki koronny, kanclerz wielki litewski, Podkanclerzy koronny, Podkanclerzy litewski, Podskarbi wielki korony, Podskarbi wielki litewski, Marszałek nadworny korony, Marszałek nadworny Litewski. A zaś ministrowie belli ci są: Hetman wielki koronny, Hetman wielki Litewski, Hetman polny koronny, Hetman polny litewski. — Między ministrami status zasiada ieden duchowny bo Kanclerstwo i Podkanclerstwo koronne, idą alternatą: raz duchowny drugi raz swiecki, kiedy duchowny kanclerz to świecki Podkanclerzym, a kiedy świecki kanclerz duchowny Podkanclerzym. Ale w Litwie duchownych niema w Ministerium. —

Marszałkowie Wielcy.

Marszałkowie wielcy z laskami podwyższonemi przed Królem idą, Senatorskiéy funkcyi ani drugiego ministerium mieć niemogą, ani buławy. Do nich należy wszelki ceremoniał aktu publicznego, wiazdy Posłów cudzoziemskich, lub kardynałów; oni ordynować powinni na dworze Królewskim wszelki porządek, dworzan Królewskich w regestr wpisuią, exofficya Senatorom i Posłom wydzielaią, w mieście gdzie rezydencya Królewska porządek vivendi, taxy i ochędostwa stanowią, dworzan Królewskich który zawini on go karze!,

)2(

Posłów cudzoziemskich i innych, iako to do Króla od Woiewództw, Trybunałów, Kommissyi, miast, akademii od duchowieństwa przyimować, czas audyencyi wyznaczyć, do Króla introdukować, ich częstować, wygody im czynić, Gwardye dziedziczne Królewskie pod komendą Marszałka W° bydź powinni. Marszałek w obozie z Hetmanem o taxę żywności znosić się powinien. Na seymie powinni tłum i hałasy uskramiać, w Izbie Senatorskiéy Marszałkowie wielcy, Senatorom, Ministrom, i Posłom, per turnum, lub iak kto prosi głosy rozdaią. Nakoniec Marszałkowie, sądy marszałkowskie, kryminalne sądzą, kiedy się taki exces pod bokiem Królewskim stanie maią moc i Senatora na gardle karać, praesidium dla kryminalistów i dla rontów nocnych trzymać powinni, iednym słowem: są gospodarzami policyinemi. W niebytności Marszałka wielkiego te wszystkie funkcye Marszałek nadworny sprawuie.

Pieczętarze.

Kanclerzów i Podkanclerzych iednakowa iest prerogatiwa; przy Kanclerzu iest pieczęć wielka, przy Podkanclerzym mnieysza. Powinni sądy Assessorskie sądzić, gdzie są sprawy o przywileia, i o Królewszczyzny; responsa publiczne w Senacie od tronu daią, posłom cudzoziemskim i innym, przy audyencyi od maiestatu odpowiadaią, do pocałowania ręki Pańskiéy wokuią, w Senacie proponuią Senatus Consulta, decyzye Królewskie i Seymowe obrady publikuią, w sądach zadwornych i appellacyinych decyduią, listy cyrkularne expedycye od Rzpospolitéy do postronnych potencyi i reskrypta expedyiuią i one pieczętuią, w kancellaryi swoiéy uniwersały na seymiki i seymy gotuią, Gleyty wydaią, wszystkie tranzakcye publiczne do akt pieczęci i do metryki ingrosuią. Sekretarzów i Regentów przysiężnych trzymać powinni, sądy assessorskie, gdzie przy innych assessorach Kanclerz lub Podkanclerzy prezyduie, przy rezydencyi Królewskiéy sądzić powinien.

Podskarbiowie.

Podskarbiowie, iedni są Wielcy drudzy Nadworni. Wielcy są ministrami. Nadworni Dygnitarzami. Nadworni dobra stołowe Królewskie które się zowią Ekonomie, w zawiadywaniu swoiém trzymaią, a Podskarbich wielkich powinności są: — Korony, Insygnia Królewskie, Dyplomata Koronne, i inne tranzakcye z postronnemi monarchami mieć w zawiadywaniu, do którego skarbu nietylko on ieden ma klucze ale przydanych ma do siebie Kasztelana Krakowskiego, Woiewodów Krakowskiego, oraz Poznańskiego, Wileńskiego, Sandomierskiego, Kaliskiego, Trockiego, i Xiędza Kustosza Koronnego, którzy Skarbu Koronnego na zamku Krakowskim deponowanego, ieden bez drugiego otworzyć niemogą. Do Podskarbiego należy dyspozycya mennicy; cła wszystkie tak lądowe iak i portowe, komory, przykomórki, do Podskarbich W. należą: on Superintendentów, Celników, Pisarzów, Strażników, Rewizorów postanawia. — Do nich percepta skarbu przychodzi, oni superintendentom kwity z prowentów dawać powinni; żadnego niemoże czynić expensu bez dyspozycyi trzech stanów. Powinien był się kalkulować Podskarbi Koronny na seymie przed wyznaczonemi na to z Senatu i Izby Poselskiéy Kommissarzami i od Rzpospolitéy kwit ieneralny odebrać, ale przez konstytucyą 1756 r. uwolnili go od kalkulacyi, tylko superintendentom na Kommissyi Radomskiéy co rocznie przysięgać i kalkulować się kazano, dla tego dla Podskarbiego postanowiono pensyi roczné po złp: 120,000 a superintendentom po 4,000. Żadnych handlów prowadzić niepowinni, protekcyi dawać, ani libertacyi niegodzi się. Podskarbi Litewski niema naznaczonéy pensyi, przeto na seymie kalkulować się musi; skoro który Starosta umrze, zaraz Starostwo idzie albo Królewszczyzna w administracyą skarbu, póki nowy nienastąpi Starosta, a in interstitio wakuiącéy Królewszczyzny prowent do skarbu iść powinien, i gdy Starosta nowy intromituie się do konferowanego mu Starostwa, lub Królewszczyzny, tedy mu Podskarbi powinien dać list dworzański do obięcia dóbr, inwentarz mu także spisać powinien, kontrakty względem aukcyi skarbu czynić powinni, na Kommissyach skarbowych powinni się naydować dla słuchania exakcyi i kwitowania exaktorów. Powinni po śmierci Królewskiéy dysponować ekonomiiami i intratami onych, i mogą na potrzebę Rzpospolitéy, bez konsensu stanów expensować.

Hetmani.

Hetmani maią generalną komendę i absolutną władzę w woyskach rzeczypospolitéy: koronni w woysku koronném, Litewscy w

Litewskiem. Maią miecz w ręku bez naymnieyszéy apellacyi żołnierza, żeby był i Senator, gardłem karać mogą; iednym słowem, są oni w woysku panami życia i śmierci. — Hetmanów zowią także wodzami, że woysku do potyczki przywodzą. — Woysko Rzeczypospolitéy rożnego iest species, tak dalece, iż się dzieli na dwa autoramenta, na polski i na cudzoziemski. W koronie woysko pod komędą Hetmanów zostaiące, zowie się Kwarciane, a w Litwie Komputowe. — W autoramencie polskim iest kawalerya i infanterya, w kawaleryi naypierwszy prym maią chorągwie Hussarskie; w koronie chorągwie Pancerne, a w Litwie Petychorskie. W tych tedy chorągwiach, Towarzystwo z saméy szlachty polskiéy bydź powinno, potém następuią pułki Tatarskie, Wołoskie i Kozackie. Infanterya polska ma chorągwie piechoty węgierskiéy i Janczarskie; w autoramencie cudzoziemskim, są regimenta kawaleryi i regimenta infanteryi. Raytarya przed tém była, ale w r. 1717 one skasowano. Tylko w kawaleryi są regimenta Dragonii, a w Infanteryi regimenta gwardyi Królewskiéy i polowe piesze. W autoramencie cudzoziemskim, mogą się mieścić cudzoziemcy z różnych narodów, nawet i po niemiecku musztruią. — Przed tym Hetmani byli docześni, ale teraz są dożywotni, niemogą razem mieć buławy i ministerstwa status, ale Senatorami bydź mogą. Przedtym moc mieli palety na prowianta wydawać do dóbr szlacheckich i żołnierzy lokować po dobrach duchownych, oraz szlacheckich, a teraz nie mogą, bo dyspartyment raz na zawsze stanął lokacyi w Królewszczyznach. Hetmani tak iak Król, w obozie i w batalii, pod buńczukiem siedzą, dla tego, żeby się woysko w tumulcie miarkowało po buńczuku, gdzie się Hetmani znayduią. Buńczuczny z podniesionym na drzewcu Bańczukiem, tuż przy Hetmanie bydź powinien, a iego ranga iest z porucznikiem Hussarskim. Hetmani maią moc wydawać ordynanse, woyska szykuią, lokuią, do marszu dysponuią, do oblężenia przywodzą; dobywaią fortecy, czasem bronią, o żywność dla woyska się staraią, sytuacye mieysca i kraie, tak do woyny iak do uprowiantowania upatruią, magazyny napełniaią, podiazdy wyséłaią, radę woienną zakładaią, amunicye na woysko dzielą, szpiegów dobrych na nieprzyiacielskie obroty konserwuią, taxy żywności i furażów z Marszałkami Wielkiemi stanowią, więcéy fortelu niż sił używać maią, artykuły woienne stanowią, sądy woyskowe składaią, gdzie sami przy sądzie woyskowym i officyalistach oboyga autoramentu prezyduią; dekreta kryzrechtowe potwierdzaią, Koło generalne konwokuią, Posłów na Seym do Króla naznaczaią, załogi po dobrach szlacheckich stawiaią, żeby szlachta szkody przez rabunki niemiała, libertacye od prowyantów, kontrybucyi, stacyi i przechodu daią, armistycya dla rozhoworu, dla pochowania trupów i dla ułożenia preliminariów do pokoiu, naznaczaią, trębaczów w potrzebie do nieprzyiacioł poséłaią. — Sąd hetmański bez appellacyi. W ciągnieniu powinni przestrzegać, żeby żadnych nie było gwałtów, rabunków, zabóystwa; kantony podczas woyny zimowe, chorągwiom i regimentom rozdaią. Hetmani powinni bydź przysięgli; exempta ob legalitatem i urlauby dla officerów do absentowania się na czas iaki od Hetmanów wychodzą. Przy początku Trybunałów bydź nie powinni, na seym bez wielkiéy assystencyi przyieżdzać maią, podczas elekcyi Króla, granic pilnować obowiązani; fortece, granice opatrzyć powinni; woyny bez konsensu Rzeczypospolitéy wypowiadać nie mogą. Poddanych szlacheckich za żołnierzy przyimować nie mogą, ani też gwałtem werbować. Woyska całego na popis do kupy ściągać im nie wolno; niewolników zamianę czynią i do wykupna szacuią, largicye zasłużonym rozdaią, spolia woyskowe między żołnierzy w pół dzielą. Na excessantów tylko po wyprowadzonych inkwizycyach dekreta ferować mogą. W stroiu cudzoziemskim chodzić im się niegodzi tylko w polskim; hasła i parole od nich wychodzą.

Tyle o Hetmanach, a z kolei i o Senacie, dodaiąc, że w iednéy familii wiele Senatorów bydź może, ale w iednym domu i w iednéy osobie dwa ministerya bydź niemogą.

(Dokończenie nastąpi.)

II.

LISTY o POLSCE.

(Wyięte z berlińskiego pisma peryodycznego wydawanego przez Gubitza *pod tytułem: Der Gesellshafter.)*

List pierwszy. — W ostatnim liście, włożyłeś na mnie obowiązek abym ci w każdym

z moich listów udzielał zaymuiących wiadomości, o kraiu którego się stałem mieszkańcem i o mieszkańcach, pośród których teraz żyię. Pokładaiąc zaufanie w moim duchu dostrzegawczym, zachęcaiącym mnie do zgłębiania przeszłości i teraźnieyszości Narodu, do którego m się w obywatelit, zbyt obudziłeś moią próżność, iżbym ci mógł odmówić, tym bardziéy, iż ieszcze zawsze spostrzegam w twoich listach ukryte politowanie, że mnie nieszczęśliwa gwiazda z pięknych brzegów Renu, nad Sarmackie brzegi Wisły i Warty przeniosła. Ponieważ mi wybór moich doniesień do woli zostawiasz, przeto udzielać Ci ich będę bez ułożonego systematu, a w końcu przekonam Cię może, że Polska i iéy mieszkańcy nie są tak wzgardy godnym kraiem Peszerach, iak nas chcą przekonywać nowsi autorowie, co teraźnieyszą Polskę, iak niegdyś Tacyt piękne Niemcy kraiem niedźwiedzi nazywaią. Spodziewam się, że pokonam mniemanie, iak gdybym się dostać miał do ciemnych Hiperboreów, którychby drugi Kadmus dopiero pisma uczyć musiał. Może dziś zaymuie twoie grono familiine iaki nowy płód twórczego *Skotta*, ale i przedemną, leżą polskie przekłady *Lady of the Lake*, obok *Fieldinga*, Tom *Dżona*, *Goldszmida*, *Wikarego Wekfieldskiego* i *Obywatela Swiata*, niemniéy *Nocy Junga;* a iak wNiemczech wprawny przeciwnik płodnego Baroneta wystąpił,tak i w Polsce słusznie szanowny poeta *Niemcewicz* obdarzył Publiczność oryginalném dziełem napisaném na wzor Szkockiego autora, pod tytułem *Jan z Tęczyna* i ani wątpić, że ieszcze nie iednem obdarzy, zwłaszcza że duch metody *Skotta* łatwo przez inne ieniusze poięty bydź może. Właściwie iednak wprawia w ruch polskich tłumaczów naywięcéy literatura francuzka, która zakwitnieniu polskich dzieł oryginalnych może iest szkodliwa. Dzieła P. *Genlis* są powiększey części dobrą Polszczyzną przetłumaczone, wyszło niedawno tłumaczenie *Uryki*, a większa część dzieł francuzkich *Żuiego*, *Szatobrianda*, *Monteskiego*, *Rasina*, *Floriana*, *Russa*, *Woltera*, *Flerego*, *Boala*, *Bomarszego* i innych, znayduie się w wielokrotnych, częstokroć dobremi nazywać się mogących tłumaczeniach. Ale w ostatnich czasach wzbogacona została literatura Polska nawet dziełami ścisłych umieiętności: Prawdziwie uczony *Staszic* nietylko dobrze przetłumaczył Epoki natury *Buffona*, ale nadto dołączył do nich dokładnie przetrawione uwagi; odznacza się również tłumaczenie rzymskiéy historyi *Milota* i tłumaczenia *Horacego* przez *Fuatkowskiego* (?. Podobnie i literatura niemiecka nie iest Polakom nieznana; w nowszych (?) czasach wyszły tłumaczenia romansów *Lafontena* Arystomena i Gorgus, Romulus; *Goethego* Cierpienia Werthera, *Szyllera* trajedya Dziewica Orleańska; *Klingemanna* Faust; *Gesnera* Dafnis; *Gellerta* pisma, niektóre *Kniggego* i inne. Oprócz tego przetłumaczono wiele pism dla dzieci z *Kampego* i *Löhra* ale powiększey części złą polszczyzną. Lepsze są tłumaczenia *Fiszera* mechanicznéy nauki natury, *Steina* ieografii, *Funka* historyi naturalney, *Szreka*, historyi powszechney, *Moryca*, Mitologi, *Galettego* historyi powszechnéy, *Snella* empiryczney psychologii i wielu dzieł agronomicznych, gospodarskich i okolicznościowych, z których tylko *Kruga* i *Hohenloha* pisemka wspomnę. Przytoczyłem ci tłumaczenia niektóre wyszłe w Polsce w dwóch ostatnich lat dziesiątkach, abyś miał przynaymniéy iaką miarę do sądzenia o stopniu teraźnieyszey literatury polskiey. Co się zaś tycze polskich dzieł oryginalnych, równie i w nowszych czasach pole poezyi polskiéy tak iest bogate, iż dzieła poetyczne Polaków śmiało z mistrzowskiemi dziełami każdego europeyskiego Narodu porównać można, ale porównanie to nie ściąga się do wszystkich gałęzi wiadomości ludzkich. — Trajedye, Barbara Radziwiłłowna, Bolesław Smały, Zbigniew, Ludgarda, niemniéy większa część poetyckich płodów zbyt wcześnie wydartego nam *Felińskiego*, *Godebskiego*, *Dmuszewskiego*, *Węgyka*, *Kropińskiego*, *Trębeckiego* i innych a mianowicie ich godnego Polemarcha *Niemcewicza* zasługuią na naychwalebnieysze odznaczenie. — W następnym liście przeniosę Cię do złotego wieku polskiey literatury, a w ogólności do czasów, w których Polska kwitnęła w pomyślności i oświacie. — Teraz odsłonię Ci tylko stronę teraźnieyszego umysłowego mojego życia. Kolonia, albo Bonn zaopatruie Cię w kilka godzin w te książki, których u siebie, lub ubliskich przyiaciół nie posiadasz, przeciwnie zaś od moiego teraźnieyszego zamieszkania do nayblizszéy znacznieyszéy księgarni, to iest do Wrocławia iest mil dwadzieścia, do Warszawy nierównie więcéy, a Kalisz, miasto maiące 12,000 ludności, od ktorego tylko o mil

kilka mieszkam, nie ma ani biblioteki do pożyczania ksiąg, ani prywatnych księgozbiorów. Z piętnastu wsi, które z moiemi posiadłościami albo graniczą, albo blisko nich są połżone, niektóre będąc pod konkursem, administrowane są przez ludzi, którzy, iak *Kalif Omar* wszystkie książki potępiaią i sami tylko w czasie wielkich świąt książek do nabożeństwa używaią. Trzy wioski sąsiedzkie są własnością pewnego Xięcia w Galicyi, który iakkolwiek 60 lat ie posiada, ieszcze ani razu obecnością swoią ie nie uszczęśliwił. Rządzca ich zamieszkały w domu spustoszonym nie myśli o niczem mniéy, iak o książkach. W innych wsiach mieszka wprawdzie szlachta, która mnie z serdeczną grzecznością przyięła, i do wszelkiéy grzeczności gotowość swoią oświadczyła, ale która z książek tylko po kilka exemplarzów urzędowego dziennika Woiewódzkiego w domu miała. Tylko u iednego z moich sąsiadów u Starosty B....i, znalazłem wyborową bibliotekę zdawała mi się ona iak pomnik znikłéy wielkości, gdym ią z oczył w szafce machoniowéy, do którey długo szukany i zardzewiały klucz przydać się nie chciał. Uważałem, że przepyszne wydania pierwszych dzieł francuzkich, oprawne w Safian i czerwony axamit, przez lat 20 żadnego towarzysza nie pozyskały, a może przez ten cały przeciąg czasu były więzione. Prócz *Gotszeda* niemieckiéy grammatyki nie znalazłem żadnéy innéy książki w tym ięzyku, a z naynowszey literatury polskiéy leżały na stole tylko dwię gazety polskie i romans *Niemcewicza* Leybe i Siora. Polska nie ma ieszcze ciągle ukształconego stanu średniego, wyiąwszy w dwóch lub trzech miastach. Włościanin zaledwie ma wyobrażenie o pisaniu i czytaniu tak iż ukształcenia szukać należy tylko między szlachtą osiadłą, która z małémi wyiątkami sama urzędy piastuie. Ta szlachta iest dwoiaka, wyższa i drobna, różnicę między nią stanowi mniéy tytuł, albo bogactwo, ale raczéy pochodzenie od osób piastuiących wielkie urzędy, albo ich posiadanie. W ogólności tylko wyższa i bogatsza szlachta osiąga wyższego ukształcenia; niższa nagradza sobie nieznane iéy przyiemności zabaw umysłowych, stołem, myśliwstwem i częstemi podróżami do których częste processa ią zmuszaią. Wyższa szlachta przepędza większą część roku w Warszawie, Krakowie, Wilnie, Lwowie i Poznaniu gdzie na umysłowych zabawach nie zbywa. Małą skłonność do czytania i małą liczbę dobrych prywatnych księgozbiorów, usprawiedliwia brak bibliotek do pożyczania ksiąg, których na całéy przestrzeni Polski 12,000 mil kwadratowych wynoszącéy, nawet dwudziestu nie ma, a nadewszystko drogość ksiąg polskich.

Paweł *Werus*.

III.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

Pisma Chateaubrianda wychodzą w Paryżu w następuiącym porządku. Pięć tomów *historyi*, a mianowicie tom 1 i 2 Essai historique sur les revolutions (dotychczas we Francyi niedrukowane), tom 3 Vie du duc de Berry et histoire de la Vendée (dotychczas niedrukowane); tom 4 i 5 Discour servant d'introduction a l'histoire de France, (piérwsze wydanie). — Pięć tomów *podróży*, a mianowicie: Voyage en Amerique (piérwsze wydanie); Voyage en France et en Italie (pierwsze wydanie) i trzy tomy Itineraire de Paris à Jerusalem. — Dwanaście tomów literatury, a mianowicie: Pięć tomów Genie du Christianisme; ieden tom, w którym będą Atala, René i les Aventures du dernier Abencerrage (pierwsze wydanie); dwa tomy les Martyrs; dwa tomy les Natchez (pierwsze wydanie); ieden tom Mélanges litteraires (pierwsze wydanie); ieden tom, w którym znaydować się będzie tragedya pierwszy raz wydana pod tytułem *Moise*. — Pięć tomów *Polityki*, w których oprócz mów autora znaydować się będą: Reflexions politiques, La Monarchie selon la Charte i Polemique.

Akademia wolna umieiętności.

Pod tém nazwiskiem zapowiadaią gazety francuzkie towarzystwo, które się z 20 członków niezawisłych składać będzie, rozprawy swoie regularnie drukiem ogłaszać i słownik ięzyka francuzkiego wcześniéy do skutku ma przywieść, niż dawnieysza Akademia, która iuż od lat 20 nad nim pracuie.

Rękopisma Herkulańskie.

Wielu uczonych w Neapolu trudni się teraz rękopismami w Herkulanum wynalazio-

nemi. Przygotowano iuż do druku. 1) *Filodema*, współczesnego *Cycerona* dwie rozprawy o wymowie i dzieło o moralności. Ułamki z pierwszych rozpraw były drukowane przed 30 laty. Jest rzeczą uwagi godną, że pisarz ten nazywa *Teofrasta* autorem księgi o polityce, przypisywanéy zwykle *Arystotelesowi*. 2) *Epikura* dwie księgi o naturze. 3) *Chryzyppa*, który żył na 204 lat przed Chrystusem: o Opatrzności. 4) Trzy rozprawy *Karniskusa*, *Polistratosa* i *Epikura*.

Recherches sur les changemens produits dans l'état physiques des contrées, par la destruction des forêts.

Pod tym tytułem ogłosił w Paryżu P. *Moreau de Jonnes* dzieło, w którém zastanawia się nayprzód nad wpływem, iaki wywieraią lasy na temperaturę; następnie dowodzi, że lasy na górach, ochraniaią ich okolice, zasilaią źródła, i wstrzymuią moc wiatrów; daléy opisuie szkodliwość lasów na nizinach; utrzymuią bowiem niezdrową wilgoć, wstrzymuią wolny bieg powietrza i sprawiaią roczne febry. Na dowód przytacza bagną błotnistę w Wielkiéy Brytanii, zalane lasy w Indyach i Ameryce. Pod względem ekonomii cywilnéy wykłada skutki wielkie i bliskie nagłego ubytku wielkich lasów i ogromne szkody, iakie ztąd wyniknąć mogą dla własności gruntowych dla użytku domowego, dla sztuk, handlu morskiego i marynarki woiennéy. Autor zebrał w tym przedmiocie wszystkie dowody, daiące poznać, iak wielka iest potrzeba roczna drzewa do budowy okrętów europeyskich tak w marynarce woiennéy, iak handlowéy; stósownie do tego dał wyobrażenie rozległości lasów, które na potrzeby marynarki corocznie nikną. Te przybliżenia są bardzo ważne, dowodzą bowiem, że ciągły ubytek lasów, przeznaczonych dla marynarki, zmienić może stosunki polityczne wielu kraiów i zapewnić ogromne korzyści tym kraiom, które bądź przez posiadanie, bądź przez handel obszernemi lasami będą mogły rozrządzać. W końcu wyłożył autor pożyteczność wielkich plantacyi, potrzebę zabezpieczenia lasów od niszczenia i udowodnił, że urządzenia administracyine w tym przedmiocie mogą się naywięcéy przyczynić do ulepszenia gruntów.

IV.

BAYKI.

Lis, Lew i Pies.

Jaką tylko podchlebcy zwykli chodzić drogą,
Na co się zdrada, chciwość i złość zdobydź mogą.
Wszystko czynił Lis podły aby Lwu dogodził,
Aby siebie zalecił, psu wiernemu szkodził.
W początkach Lew mu sprzyiał i chcąc go nagrodzić,
Dozwolił z sobą iadać, z sobą razem chodzić,
Gdy témczasem pies wierny że ganił Lwa błędy,
Nie mógł nigdy zasłużyć u niego na względy.
Bo u zwierząt iak u ludzi,
Zawsze prawda gniew w nich budzi.
Aż w końcu i Lew poznał że Lis plan prowadził,
By sobie szczęście ziednał a późniéy go zdradził.
Tak więc za ten czyn zuchwały
W moment śmiałość Lisa skraca
Rozrywa go na kawały:
A psa do łaski przywraca.
Bo choć podłość i zdrada uchodzą na świecie.
Przed cnotą i wiernością uledz muszą przecie. —

August *Zaleszczyński.*

Piiawka i Koń.

Niewiem z iakich powodów piiawka zuchwała,
Tak się na konia gniewała
Że chciwa zemsty, koniecznie,
Chciała go zgubić wiecznie,
Gdy więc koń po wodzie brodził,
By się w upałach ochłodził,
Jak go chwyciła zdradliwie,
Tak z niego krew ssała chciwie,
Że iuż się cieszyła skrycie,
Iż koń pewno straci życie.
Lecz kiedy w ostatniéy chwili,
Widzi że się próżno sili
Z rozpaczy i złości iękła. —
W tém pękła. —
Tak człowiek zemsty niesyty,
Maiąc iad w sobie ukryty,
Gdy pod innym zdradę knuie,
W zdradzie sam zgubę znayduie. —

August *Zaleszczyński.*